

Weidel w Budapeszcie: poparcie Orbána dla AfD

Ilona Gizińska

W dniach 11–12 lutego kandydatka na kanclerza skrajnie prawicowej partii Alternatywa dla Niemiec (AfD) Alice Weidel odbyła wizytę w Budapeszcie. W czasie wspólnej, prawie godzinnej konferencji prasowej Viktor Orbán stwierdził, że uznaje wszystkie rozwiązania programowe AfD – w tym podejście do polityki migracyjnej i energetycznej – za „dobre dla Węgier”. Podkreślił konieczność zakończenia wojny rosyjsko-ukraińskiej i oskarżył UE o dążenie do jej przedłużania, a także postulował odejście od polityki sankcji na Rosję. Weidel skupiła się na krytyce dotychczasowych niemieckich rządów, obwiniając je o brak kontroli nad migracją oraz wzrost cen energii. Zaznaczyła, że dla AfD Węgry są wzorem do naśladowania oraz „symbolem suwerenności i niezależności”.

Spotkanie Weidel z premierem państwa UE miało przede wszystkim służyć przełamaniu wizerunku jej partii jako izolowanej na arenie międzynarodowej. Wizyta u Orbána, wzbudzającego w RFN silne kontrowersje, nie przysporzy AfD dodatkowych głosów wśród wyborców bardziej umiarkowanych. Premierowi Węgier spotkanie to służy z kolei budowaniu sojuszy z ugrupowaniami radykalnymi, z którymi łączą go postulaty antyimigranckie, eurosceptyczne i prorosyjskie.

Komentarz

- **Poprzez przełamywanie „kordonu sanitarnego” wokół AfD Orbán stara się wzmocnić swój wizerunek lidera europejskiej radykalnej prawicy.** Pozbawiony wpływu na główny nurt dyskusji w UE wspiera partie kontestujące polityczne status quo. Do przyjęcia Weidel ośmieliło go też zapewne otwarte poparcie Elona Muska dla AfD. Lider Fideszu dąży do jednoczenia prawicowych sił w grupie Patriotów dla Europy (zob. [Patrioci dla Europy: radykalna prawica pod egidą Orbána](#)), w której nie znaleźli się dotychczas przedstawiciele RFN. Na przeszkodzie dołączenia do niej AfD stanęło francuskie Zjednoczenie Narodowe (ZN). Na jego wniosek w maju 2024 r. niemieckich eurodeputowanych z AfD wydano z grupy Tożsamość i Demokracja, poprzedniczki Patriotów dla Europy. Obecnie członkowie ZN wyrażają jednak coraz większą otwartość na współpracę z nimi. W trakcie szczytu Patriotów dla Europy w Madrycie lider włoskiej Ligi Matteo Salvini życzył AfD sukcesu w wyborach do Bundestagu. Nawet jeśli nie dołączy ona do wspólnej z Fideszem frakcji w Parlamencie Europejskim, przychylność Orbána może otworzyć przed nią nowe możliwości kooperacji w takich kwestiach jak np. polityka migracyjna.
- **Deklarowane wsparcie Orbána dla AfD jest ostatecznym dowodem odejścia od dotychczasowej polityki współpracy z niemiecką chadecją (w szczególności CSU) i kultywowania poprawnych relacji z Berlinem.** Przez pierwszą dekadę swoich rządów

węgierski polityk mógł liczyć na wsparcie CDU/CSU w sporach instytucjonalnych w UE. Zakończyło się to jednak po wyjściu Fideszu z Europejskiej Partii Ludowej w 2021 r. (w przededniu głosowania o jego wykluczeniu). Zarazem Niemcy pozostają najważniejszym inwestorem i partnerem handlowym Węgier, a dobre relacje z rządem federalnym – obok pielęgnowanych od lat 90. stosunków z władzami Bawarii w ramach partnerstwa z CSU – są kluczowe dla ich gospodarki, silnie uzależnionej od produkcji i eksportu samochodów niemieckich koncernów motoryzacyjnych. Orbán postrzega AfD, mającą poparcie przekraczające 20%, jako rosnącą siłę polityczną w RFN. Zacieśnianie relacji z tą partią niesie jednak ryzyko z punktu widzenia przyszłych stosunków Budapesztu z nowym rządem niemieckim – z CDU/CSU jako głównym ugrupowaniem koalicji. Ponadto spełnienie licznych postulatów AfD – np. okrojenia unijnego budżetu, wprowadzenia restrykcji migracyjnych de facto uniemożliwiających funkcjonowanie strefy Schengen na dotychczasowych zasadach czy wręcz opuszczenia UE (zob. [AfD idzie po władzę: najchętniej od zaraz, najpóźniej w 2029 roku](#)) – niosłoby dla gospodarki węgierskiej bardzo negatywne konsekwencje.

- **Wizyta Weidel na Węgrzech nie przełoży się na wzrost poparcia dla AfD, ale pokazuje ją jako partię, która dysponuje kontaktami z rosnącymi w siłę ugrupowaniami antyestablishmentowymi w Europie i USA.** Rozmowy z Orbánem i dobre relacje z Muskiem mają dowodzić, że AfD wychodzi z politycznej izolacji w Europie i staje się partią głównego nurtu również w wymiarze międzynarodowym. Tym samym chce ona pokazać, że ma zdolność koalicyjną, a jej pomysły na politykę migracyjną i energetyczną oraz relacje z Rosją i Chinami mają szansę na realizację, ponieważ są podzielane przez inne siły polityczne w Europie. Taka narracja jest szczególnie ważna dla AfD w obliczu badań, z których wynika, że dla większości wyborców ugrupowanie to ma niskie kompetencje w kwestiach polityki zagranicznej i bezpieczeństwa (w grudniu 2024 r. tylko ok. 9% ankietowanych wskazało ją jako partię wykwalifikowaną w tych obszarach; dla porównania CDU/CSU doceniło pod tym względem ok. 30% respondentów).